

mały TYGODNIK

Bezpłatny dodatek „Tygodnika Katolickiego“

Rok 3

Gorzów, dn. 22 – 28 lutego 1948 r.

Nr 8



„I ujął jej rękę i wstała dziewczeczka“

Stańmy do walki z wrogiem narodu

Było to niedawno w jednym z naszych miast. Do szkoły wpadła zadyszana Teresa. Przyniosła koleżankom smutną wiadomość, że oto ubiegłej nocy utopił się w basenie mężczyzna. Smutny to wypadek i to tym smutniejszy, że człowiek ów osierocił dzieci i żalobą okrył żonę.

Teresa wyjaśniła koleżankom, że zmarły był za życia nieszczęśliwym człowiekiem. Popadł w nałóg pijaństwa, z którego nie chciał się poprawić. Wszystkie pieniądze jakie zarabiał oddawał na wódkę. Często widywano go na ulicach miasta w stanie nietrzeźwym. Nie pomagały ani lzy żony ani prośby dzieci.

Nocy tragicznej wracał mocno podпиты do domu i nie mógł trafić. Zbłądziwszy wśród drzew, wpadł do basenu pełnego wody, gdzie rychło utonął...

Wiadomość ta błyskawicznie rozeszła się wśród dzieci. Wkrótce dotarła ona i do księdza prefekta. Ten korzystając z nadarzającej się okazji, przemówił do dzieci o szkodliwości alkoholu.

„Alkohol jest wielkim dobrodziejstwem dla ludzkości — mówił ks. prefekt. Bez alkoholu nie możnaby przeprowadzić żadnej poważniejszej operacji po szpitalach. Większość lekarstw przygotowuje się przy pomocy alkoholu. Z drugiej jednak strony niema nic groźniejszego dla zdrowia ludzkiego jak nadużycie alkoholu. Wprowadzany do organizmu człowieka alkohol czy w postaci wódki, czy likieru lub koniaku, osłabia wolę człowieka i paraliżuje działanie rozumu oraz zmysłów. Kto często używa wódki, ten z czasem popada w nałóg pijaństwa, z którego tylko z wielkim trudem można się poprawić. Człowiek używający alkoholu zmusza swoje serce do nadmiernej pracy. Przez to nabywa choroby serca, na którą większość alkoholików umiera. Ludzie pijący wódkę łatwo się męczą przy pracy, łatwo się zniechęcają i zawsze są gotowi do kłótni. Pijacy nie mogą zajmować poważnych stanowisk w państwie. Wszystkie wielkie zakłady państwowe żądają od swoich pracowników trzeźwości i sumienności.

Alkohol szkodzi nie tylko pijącemu ale także jego rodzinie. Pijak nie zważa wcale na żonę i dzieci swoje, byleby tylko on miał wszystkiego dosyć. Pijani rodzice są przyczyną kalectwa swoich dzieci. Gruźlica, choroby umysłowe, padaczka i wiele innych nieszczęść oto następstwa pijaństwa rodziców.

Teraz dopiero poznaliśmy — rzekły dzieci — przerywając opowiadanie księdza — jak wielkim wrogiem dzieci i naszej ojczyzny jest pijaństwo.

W okresie Wielkiego Postu módlcie się dzieci — ciągnął dalej ks. prefekt, aby wszyscy nieszczęśliwi ludzie pijący wódkę powstali z bałogu pijaństwa i żyli jak przystało. Kraj nasz musi mieć zdrowych obywateli, bo tylko mocni i zdrowi obywatele zdołają zbudować potężną Polskę i tylko tacy w razie potrzeby będą mogli skutecznie ją bronić.

A więc młodzieży polska stawaj do walki z wrogiem narodu i ojczyzny. Emjot

Skutki pijaństwa

1. Pijaństwo czyli nieumiarkowane picie alkoholu doprowadza do zubożenia, a czasem do zupełnej nędzy.
2. Pijaństwo jest często powodem niesnasek rodzinnych i zaniedbania wychowania dzieci. Alkoholik staje się samolubem, nie dba o rodzinę.
3. Pijaństwo osłabia siłę odporną organizmu przeciw chorobom, w krew wsącza truciznę. Potomstwo nałogowych pijaków składa się w dużym procencie z ludzi nerwowych, chorowitych, niedołęgów umysłowych i kalek. Dzieci muszą niewinnie pokutować życiem za występki rodziców.
4. Pijaństwo jest przyczyną rozmów nieprzyzwoitych, upadku moralności, kłótni i bójek. W życie towarzyskie wprowadza grubiaństwo i ordynarne obyczaje.
5. Pijaństwo jest przyczyną wielu katastrof samochodowych i nieszczęśliwych wypadków.
6. Pijaństwo łamie charakter i paraliżuje wolę, niszczy poczucie honoru. Pod względem religijnym osłabia wiarę, zabija wrażliwość sumienia, wyziębia miłość i zniekształca obraz Boży w duszy. Duch ustępuje przed zwierzęcością.

Jak przeciwdziałać pijaństwu

1. Nie zmuszać nikogo do picia alkoholu pod pozorem gościnności, czy grzeczności.
2. Tępić zakorzenione zwyczaje „zakrapiania“ wódką wszelkich uroczystości rodzinnych, narodowych i towarzyskich.
3. Rozpowszechniać wyrób i używanie t. zw. nektarów, czyli bezalkoholowych win owocowych, które są zdrowe i pożywne.
4. Popierać ruch abstynencki, obcowanie z przyrodą, zdrowy i rozsądny sport.
5. W młodzieży budzić zrozumienie dla chrześcijańskiej ascezy, umartwiania ducha, bez czego nie ma życia prawdziwie chrześcijańskiego.

Największe szczęście to czyste sumienie

Szerokim gościńcem idzie młodzieniec. Już kilka dni wędruje od miasta do miasta, poszukując pracy. Po drodze wstępuje do miasteczka, w pobliżu którego znajdowały się ruiny starego zamczyska.

Dziwne podanie o tym zamku głosi, że pod jego murami kryją się podobno skarby. — Gdyby tak udało się odnaleźć skarby — pomyślał młodzian. Nie potrzebowałbym pracować ciężko jak rzemieślnik na tej „obczyźnie“. Cóż szkodzi spróbować?

Raźnie zmierza w stronę ruin i nuże do roboty! Rękoma długo przerzuca kamień po kamieniu. Umorusał się, spracował i zmęczył — lecz skarbu ani śladu.

Zasmucony i zrezygnowany siada na głazie, żeby odetchnąć po mozolnym poszukiwaniu. Nagle dostrzega gdzieś w szczelinie skrawek papieru. Wiatr trzepotał nim niby chorągiewką. — Papier wśród ruin? Cóż to? En, pewnie ktoś taki jak ja, także chciał się dorobić skarbu a nie znalazłszy zjadł sobie dobre śniadanie a papier porzucił. Ale ciekawość nie daje mu spokoju. Podnosi kartkę. Zapisana. Oto co przeczytał:

Gdzie moja czapka

(Zabawa)

Uczestnicy zabawy, chłopcy i dziewczynki, wybierają spośród siebie „czapnika“ któremu oddają swe czapki i inne nakrycia głowy.

Czapnik układa je na stole, a dzieci wychodzą z pokoju. Po pewnej chwili pukają do drzwi, a gdy czapnik powie: — Proszę! — wchodzi wszyscy do pokoju i każdy z nich bierze swą czapkę. Ale co to? Jedynej czapeczki brak. Co się stało? Pokrzywdzony pyta: — Gdzie moja czapka? Czapnik uśmiecha się tajemniczo, oh pewno wie, gdzie jest czapka, ale nie powie. Trzeba szukać. Dzieci pomagają pokrzywdzonemu odnaleźć zgubę. Ten, kto znajdzie czapkę, będzie teraz czapnikiem.

M. Ch. S.

Największe szczęście to czyste sumienie, Gdyż tego ludziom nikt zabrać nie może, Ono cenniejsze jak drogie kamienie, Jego nagrodą jest królestwo Boże.

Gdy w sercu nie ma spokoju i cnoty!

Młodzieniec zadumał się na chwilę a potem tak powiada sam do siebie: „Prawdopodobnie to jest skarb który miałem znaleźć. Dobra nauka.“ Pozbierał się i ruszył radośnie w dalszą drogę

Największe szczęście to czyste sumienie. Ono cenniejsze, niż drogie kamienie.

Złote to słowa. Choćbyś był najuboższy na świecie, gdy masz czyste sumienie, nosisz w sobie najcenniejszy skarb: spokój, zadowolenie i radość.

Ka'owrotek

Uboga wiejska izba,
W niej kołowrotki dwa.
Pod oknem stoją krosna,
Jagusia płótno tka

Dwa kołowrotki furczą
W pochmurny dzionek ten,
W cieniutkie się niteczki
Wyprzedzie siwy len.

Jagusia przy krosienkach
Calutki spędza dzień
A Kasia z Basią przędą — —
Już pada zmierzchu cień.

Jak miło, ciepło w chatce!
Upływa w pracy czas.
Chateczka stoi w polu,
A za nią ciemny las.

M. Ch. S.

PRZESTAWIANKA

Wprost masz w zaimków rzędzie,
Wspak na mapie znajdziesz wszędzie,
Bo wszak jest to polska rzeka,
Co wraz z Wisłą w świat ucieka.

P. W.

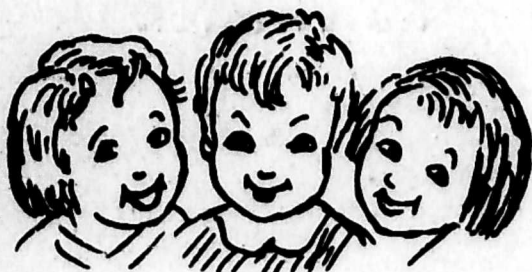
ZAGADKA

Pierwsze drugie — imię matki wszego rodu,
Lecz postaw literę od przodu,
A wnet się zamieni za zrządzeniem Bożem,
W ptaka, co wzłata nad morzem.

Koło
ministrantów
z Kierkowa
pow. Myślibórz



UŚMIECHNIJ SIĘ!



Gość wchodzi do pokoju, a małece woła do matki: mamo, przyszedł ten pan, co ma taki czerwony nos.

Żona pijaka szewca często mówiła: ty pijaku! każdy kieliszek wódki to gwoździł do twojej trumny. Raz szewc ten rzekł do terminatora: idź przynieś smoły za 100, dratwy za 250, a gwoździ za 350 zł. — Chłopak wychodząc do sklepu zapytał: czy tych gwoździ do trumny

Majster: tych, tych.

Pijany wpadł raz do wody. Woda ciśnie mu się do ust, a on myśląc, że mu kum gwałtem leje wódkę do gęby, woła: kumie, już nie chcę pić. —

Drugi pijany leżał przy drodze, pies mu twarz obwąchuje, a on mówi: nie całuj mnie kumie!

WARTO PRZECZYTAĆ!

Poniżej podajemy spis książek jakie się ukazały ostatnio drukiem. Wszystkie one nadają się wybitnie do bibliotek Krucjaty Eucharystycznej. Zamawiać można w wszystkich księgarniach katolickich.

1. **On kocha dzieci**, Pła Górska. Wyd. S. Arcęta w Warszawie, 1948. Książka zawiera piękne opowiadania o życiu Pana Jezusa. Napisana pięknym stylem.
2. **Trzyletnia Jadwinia w kościele**. Wyd. OO. Pallotynów w Poznaniu 1947. Książeczka do nabożeństwa dla dzieci małych.
3. **Pierwsza Komunia św. na wsi**, Maria Kączkowska. Wyd. OO. Pallotynów 1947. Książeczka ta została zatwierdzona przez władze szkolne jako pomoc do nauki religii dla dzieci wiejskich w klasie III.
4. **Przewodnik Kółek Ministrantów**, Ks. Józef Bok T. J. wyd II. (nowe). Wyd. OO. Jezuitów, Kraków, ul. Kopernika 26. Jest to nowe wydanie znanej książeczki. Wydanie drugie zawiera wiele ciekawych nowości.
5. **Światłość z nieba**, str. 64. Wyd. OO. Jezuitów. Zawiera ciekawe wskazówki jak prowadzić Krucjaty i Ministrantów. Piękna i nie droga lektura dla młodzieży szkół powszechnych.

Redaguje: Ks. Mgr Szałagan
Gorzów Wlkp., Łokietka 18